

Lublin, dn. 24.03.2017 r.

Dr hab. Jan Gryka prof. nadzw. UMCS  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
Wydział Artystyczny  
Instytut Sztuk Pięknych w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mariana Guzikowskiego, sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.**

Pana Mariana Guzikowskiego poznałem po raz pierwszy w 2010 roku na obronie dyplomu licencjackiego na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Byłem wówczas szczerze zaskoczony jego realizacją i zaproponowałem mu, tuż po obronie, aby zorganizował wystawę w Młodym Forum Sztuki Galerii Białej, która powstała już we wrześniu 2010 r. Był to ten sam lekko zmodyfikowany obiekt dyplomowy. Autor skonstruował specyficzną działającą maszynę, która produkowała parę wodną. Parowa maszyna nie była jednakże urządzeniem do wytwarzania pary, a raczej groteskową i przewrotną konstrukcją, pomyślaną jako forma estetyczna. Artystyczny obiekt był parafrazą jakby „żywego” organizmu czy bliżej nieokreślonego UNIWERSUM. Następną realizacją dyplomową Marian Guzikowski zrealizował już pod moim kierunkiem w 2012 roku. Był to „Łuk triumfalny Marii Curie-Skłodowskiej”. Na bazie odkryć tej postaci w dziedzinie chemii powstał projekt łuku triumfalnego, który symbolizował nieskażoną, czystą wiedzę i jej „diamentową” szlachetność. Łuk triumfalny w swoim planie nawiązywał również do strukturalnych wzorów chemicznych. Jego makieta została wykonana z tworzyw sztucznych i oświetlona specjalnym sztucznym światłem, które było ważnym elementem konstrukcyjnym w procesie wizualizacji obiektu: nadawało mu plastyczności, wydobywało poszczególne formy i podkreślało jego funkcjonalność. Światło było tu również nawiązaniem do pierwiastków promieniotwórczych, których to odkrywczynią była Maria Curie-Skłodowska. Przywołuję te dwa przykłady również z takiego powodu,

że Pan Marian Guzikowski za dyplom licencjacki otrzymał Nagrodę Dziekana Wydziału Artystycznego UMCS, natomiast za dyplom magisterski – Nagrodę Rektora UMCS oraz został Studentem Roku UMCS. Ta nagroda była pierwszą w historii Wydziału Artystycznego UMCS i jest prawdopodobne, że już więcej się nie powtórzy. Ostatnią wystawę Marian Guzikowski zorganizował w Galerii KONT w Lublinie w 2016 roku pt. „Interaktywne obiekty świetlne”. Była to wspólna wystawa z Panią Aleksandrą Potocką-Kuc. Autor zaprezentował cykl prac interaktywnych, będących rodzajem „instrumentów”, których grę artysta uzyskuje poprzez zmieniające się barwy światła. Dynamika kolorów ożywiała dzieła i poruszała wyobraźnię, choć była wizją abstrakcyjną.

Te przykłady wyżej wymienionych wystaw wskazują na nieco inną formę pracy Mariana Guzikowskiego, który nie chce być tzw. producentem wystaw, dzieł itd. Zwykle w tym komercyjnym świecie sztuki występuje zjawisko nadprodukcji, która sens sztuki zamienia na pieniądź lub marzenie o nim albo marzenie jako takie, co ostatecznie nie jest jakimś sprzeniewierzeniem zasad itd. Zjawisko rynku sztuki funkcjonuje właściwie od zawsze i wśród grona artystów, którzy w nim uczestniczyć nie muszą, a znajduje się tam właśnie Marian Guzikowski. Ten motyw dla mnie osobiście jest niezwykle interesującym wątkiem! Prawdopodobnie funkcja sztuki zdefiniowana jako terapeutyczna ma tu swoje wyjątkowe zakorzenienie. Również życiowe doświadczenia związane z zainteresowaniami technicznymi, mechanicznymi itd. stają się tą wartością, która w sztuce wizualnej ma, ale nie aż tak dużo, przykładów.

W swojej rozprawie doktorskiej „Interaktywne obiekty świetlne” Guzikowski również te wątki wykorzystuje, ale już w zupełnie innej formie. Rozprawa doktorska zrealizowana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Ryszarda Ługowskiego jest podsumowaniem doświadczeń, wynikających z dotychczasowych prób łączenia wielu mediów, nie tylko artystycznych. We wstępie autor tak o tym pisze: „Za pomocą współczesnych osiągnięć techniki i nauki poszukuję nowych form w sztuce, jej oddziaływania na nią samą, odczytuję nowe wartości wizualne i estetyczne”. (s.1)

Rozprawa doktorska zawiera trzy merytoryczne rozdziały oraz kilkanaście podrozdziałów, podsumowanie, bibliografię, tłumaczenie i streszczenie na język angielski oraz pełną dokumentację fotograficzną. Oprócz merytorycznych opisów cyklu obiektów interaktywnych stanowiących pracę doktorską, autor nakreśla teoretyczne tło swoich zainteresowań. W trzecim rozdziale rozprawy doktorskiej przytacza wiele przykładów z zakresu sztuki światowej, ale również polskiej, które

konstytuują jego obszar artystycznych poszukiwań. Dick Higgins oraz cały ruch „Fluxus” jest tu niezwykle ważnym elementem merytorycznym, jak i teoretycznym, w którym to powstała podstawowa definicja „intermediów”, będąca do tej pory wiążącym elementem dla sztuki również aktualnej. Jej twórcą był wspomniany Higgins. W czterech podrozdziałach autor dogłębnie analizuje rozwój sztuki interaktywnej i intermedialnej, we wzajemnych połączeniach ze sztuką kinetyczną, sztuką instalacji czy sztuką mediów elektronicznych, posługując się wieloma przykładami oraz cytując wielu autorów, którzy tym obszarem zajmują się na poziomie teoretycznym od czasu pierwszej awangardy do chwili obecnej. Na koniec tego rozdziału właśnie cytuje Jamesa Turrella: „Używając jako tworzywa światła wypełniającego przestrzeń, zajmuję się sprawami ludzkiej percepcji”. Wydaje się, że jest to cytat jakby techniczny, natomiast ci, którzy fizycznie uczestniczyli w realizacjach świetlnych Turrella, wiedzą dokładnie, że tak nie jest i w tym rozumieniu również obiekty interaktywne Mariana Guzikowskiego należy odbierać nie tylko na poziomie formalnym. Autor zresztą analizuje dogłębnie każdą ze swoich prac w drugim rozdziale rozprawy. Zaś w pierwszym ogólnie charakteryzuje swoje obiekty: „Moje interaktywne obrazy to w zasadzie obiekty. Jednakże ich budowa przestrzenna nie jest ważna. To statyczna forma, prostopadłościan, kasetka posiadająca swoje lico z przedstawieniem rysunkowym na przezroczystej pleksi lub poliwęglanie oraz ukrytą wewnątrz instalacją i elektroniczną jak: sterowniki manualne, rezystory, transformatory, czujniki ruchu. Ważną częścią są tu piloty sterujące, pozwalające na bezpośrednią ingerencję odbiorcy, uczestnictwo, współtworzenie procesu zmiany światła, jego barwy.” (s. 5) Ten cytat opisuje jakby stronę techniczną wszystkich obiektów i sposób ich użytkowania czy też odbioru. Kolejne zaś podrozdziały są próbą opisu artefaktów, stanowiących cykl prac doktorskich, jak również ich symboliczny przekaz. Znaczeniowy sens obiektu „Linia otwarta – geometria czasu” tak opisuje autor: „Praca obrazuje linie przemijania każdej istoty żyjącej na ziemi, każdego żywego organizmu przyrody. Bez względu na to, czy jest istotą rozumną, czy tylko rośliną, w moim przekonaniu przechodzi analogiczne fazy istnienia. Za pomocą geometrycznej, syntetycznej formy, ciągu liniowego przedstawiam skomplikowaną drogę egzystencji, od momentu narodzin do jej końca. Wielokrotne załamania, pojawiające się figury obrazują skomplikowany charakter życia, następstwo zdarzeń i okoliczności, wzloty i upadki. Wszystko ma jednak swoje miejsce i swój czas. Zamknięcie owego złożonego procesu w jedną całość na kształt

machiny jest wyrazem nadrzędnego celu jakim jest przetrwanie, przedłużenie istnienia gatunku.” (s. 7)

Wszystkie obiekty autor poddaje szczegółowym opisom zarówno na poziomie technicznym, jak i znaczeniowym. Wydaje się, że te deskrypcje są dość istotną częścią rozprawy doktorskiej, które wskazują na świadome działanie autora i kreowanie tego, co jest związane z pełną wiedzą określającą dane artystyczne przedsięwzięcie!

Cykl obiektów stanowiących pracę doktorską Pana Mariana Guzikowskiego jest wyjątkową realizacją interaktywną, która staje się dotykálną artystyczną konstrukcją, łączącą wiedzę z różnych dziedzin nauki, techniki i sztuki. Już we wstępie tak to opisuje autor: „Poszukuję tu zatem użytecznego i etycznego wymiaru sztuki we współczesnych działaniach interaktywnych wykorzystujących zdobycze współczesnej myśli technicznej nauk ścisłych.” (s. 3)

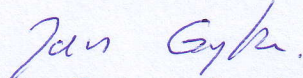
W sensie znaczeniowym Marian Guzikowski, choć nieco patetycznie, ale szczerze określa całość swojego przedsięwzięcia w taki oto sposób: „Poszczególne prace cyklu układają się w opowieść o człowieku, jego kondycji, relacjach z naturą, jak i światem, który sam wykreował. W związku z tym odwołuję się tu do niego samego, wnikam w jego wnętrze, wymiar fizyczny i intelektualny, również świat przyrodniczy, elementy flory, wreszcie do sfery cywilizacyjnej, wytworów technicznych. Poszukuję między tymi obszarami zależności, próbuję zdefiniować je i nadać wizualny sens. Kolejne obrazy są tego odślonami.” (s. 6)

To wyjątkowe połączenie inżynierskich czy technicznych umiejętności i wiedzy Pana Mariana Guzikowskiego z wizualnym systemem artystycznym daje w tym wypadku efekt szczególny! Cykl obiektów, które stanowią pracę doktorską, jest tego fizycznym przykładem. Interaktywne prace stają się formą artystyczną, będąc wyjątkowym sposobem połączeń interdyscyplinarnych różnych mediów wizualnych, technicznych oraz nowych mediów cyfrowych. To bardzo współczesny rodzaj artystycznych poszukiwań, które są domeną aktualnej sztuki intermedialnej. Autor zatem wpisuje się w nurt poszukiwań artystycznych, które wykorzystują najnowocześniejsze możliwości techniczne i generuje nowe wizualne konstrukty czy też artefakty. To ten właśnie zabieg powoduje, że artysta przekracza konwencjonalne formy obrazowania. Jednocześnie jego interaktywne obiekty są niezwykle konwencjonalne: syntetyczne, minimalistyczne i geometryczne w sensie wizualnym, a jednocześnie niezwykle skomplikowane w sensie technicznym.

Uwzględniając cały dorobek artystyczny mgr Mariana Guzikowskiego oraz jego pracę doktorską, część praktyczną i opisową, pt. „Interaktywne obiekty świetlne” stwierdzam, że spełnia ona wymagania stawiane pracom doktorskim i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Uważam, że rozprawa doktorska mgr Mariana Guzikowskiego jest w pełni samodzielną, dojrzałą i wyjątkową pracą, co starałem się wykazać w niniejszej recenzji. Stanowi ona znaczący wkład w rozwój sztuki wizualnej. Przedstawione przez autora, w mojej ocenie nowatorskie wątki, uzasadniają w pełni jego starania o nadanie stopnia doktora.

W konkluzji stwierdzam, że omówiona tu przeze mnie rozprawa doktorska stanowi twórczy wkład w rozwój sztuki wizualnej i wnoszę o nadanie mgr Marianowi Guzikowskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

  
Dr hab. Jan Gryka prof. nadzw. UMCS